

Życie po życiu

Alfred Palla

Życie po śmierci?

Autor książki *Make Your Own World* (Stwórz Swój Własny Świat) opowiada o swym kontakcie z duchem-przewodnikiem o imieniu *Mistrz Hilarion*. Ta demoniczna istota twierdziła, że osobiście przyczyniła się do renesansu spirytyzmu w latach 1840. Oto jak opisuje swoją misję na ziemi:

„Od lat moim zadaniem jest przynoszenie ludziom za sprawą spirytyzmu większej wiedzy o nieśmiertelności; przekonywanie - głównie poprzez zjawiska parapsychologiczne - o istnieniu zaświatów; dowodzenie, że ci, którzy opuścili ciała, żyją w duchowej sferze i mogą powrócić, po to by utwierdzić ludzi w przeświadczeniu, że dusza jest nieśmiertelna...”^(1 3)

Co znamienne, Szatan zwiódł Adama i Ewę właśnie przy pomocy doktryny o nieśmiertelności duszy. Powiedział: „Na pewno nie umrzecie” (Rdz.3:4). Słowa te okazały się kłamstwem, a jednak nauka ta zajęła prominentne miejsce w doktrynie większości religii, włącznie z chrześcijaństwem.

Co Słowo Boże mówi na temat życia po śmierci?

Biblia używa słowa „dusza” lub „duch” w odniesieniu do człowieka aż 1642 razy! Jednak *ani razu* nie znajdziemy przy nim przymiotnika „nieśmiertelny” czy „wieczny”. Znamienne! Czy dusza jest nieśmiertelna?

W całym Piśmie Świętym słowo „nieśmiertelność” (gr. *athanasia*) występuje tylko dwukrotnie! W pierwszym przypadku mowa, że *tylko* Bóg posiada nieśmiertelność (1Tym.6:16). W drugim, że nieśmiertelność stanie się udziałem sprawiedliwych, ale nie po śmierci, lecz *przy zmartwychwstaniu*

(1Kor.15:53-54).

Według Biblii, człowiek składa się z ducha, ciała i psychiki (1Tes.5:23; Rdz.2:7). Słowo „duch” - po hebrajsku *ruah*, a po grecku *pneuma* - znaczy „oddech”. Ten „duch”, czy oddech życia powraca w momencie śmierci do Stwórcy, „który go dał” (Koh.12:7; Łk.23:46; Dz.7:59). Ciało obraca się w proch, to jest rozkłada się na pierwiastki (Koh.12:7). „Dusza”, po hebrajsku

nefesz

, zaś po grecku

psyche

, to psychika (tj. umysł, uczucia, i wola), która stanowi o naszym jestestwie.

Psychika przestaje istnieć, gdy umiera ciało, choć dzięki wierze umysłu, wierności uczuć i woli posłuszeństwa Bogu możemy żyć wiecznie. Produkt naszego umysłu, uczuć i woli może świadczyć o prawdzie nawet po śmierci, jak to obrazują dusze zabitych męczenników w wizji, którą ukazano Janowi (Ap.6:9-10). Jezus ujął tę prawdę słowami: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; bójcie się raczej tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle” (4) (Mt.10:28).

Powracający do Boga duch nie jest nieśmiertelną duszą, gdyż wraca do Niego oddech *każdej* istoty - dobrej i złej: „

Ten sam los

spotyka sprawiedliwego, jak i złoczyńcę, tak czystego, jak i nieczystego” (Koh.9:2).

Tak świętego, jak nie nawróconego. Do Boga powraca energia *każdej* żywej istoty, tak człowieka, jak zwierzęcia; wszystkie organizmy podlegają bowiem tym samym biologicznym prawom:

„Los bowiem synów ludzkich jest *ten sam*, co i los zwierząt: *los ich jest jeden*: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i

oddech życia ten sam

... Wszystko idzie na jedno miejsce: powstało z prochu i wszystko do prochu znów wraca.” (Koh.3:19-20)

Biblia nie podziela przekonania, że dobrzy ludzie po śmierci idą do nieba, aby służyć tam Boga. Przeciwnie, mówi: „Po śmierci nie pamięta się o Tobie, a w krainie umarłych, któż

cię wysławiać będzie?” (Ps.6:6). Pismo Święte naucza, że zbawieni znajdą się w niebie, *ale dopiero po zmartwychwstaniu* (1Tes.4:15-17; J.14:1-3). [\(5\)](#)

Co więcej, chrześcijańska nadzieja nie wiąże się wcale z eterycznym życiem, jak tego chce spirytyzm, lecz z fizycznym życiem w materialnym świecie. Zbawieni otrzymają ciała podobne do tego, które miał Jezus po zmartwychwstaniu, przemienione, ale wciąż namacalne i materialne! (Flp.3:21; 1J.3:2). Zdziwionym uczniom, którzy widząc Go po śmierci myśleli, że to duch, Pan Jezus powiedział:

„Duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie Ja mam.” A gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli z radości i dziwili się, rzekł im: „Macie tu co do jedzenia?” A oni podali Mu kawałek ryby pieczonej i plaster miodu. A On wziął i jadł przy nich. (Łk.24:39-43)

Mając fizyczne, namacalne ciała zbawieni wezmą w udział w wielkiej uczcie, w której Jezus spożywał będzie z nimi owoc winnego grona, tak jak przyobiegał: „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w królestwie Ojca mego” (Mt.26:29).

* * *

Hebrajskie słowo *szeol*, podobnie jak greckie *hades* oznacza „cmentarzysko”, „grób”, [\(6\)](#) i wskazuje na miejsce spoczynku zmarłych sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Obie grupy oczekują w grobach na zmartwychwstanie. Pierwsi otrzymają życie wieczne podczas powtórnego przyjścia Chrystusa (1Kor.15:52), drudzy spłoną po zmartwychwstaniu niesprawiedliwych (Mal.3:19; Ap.20:14-15).

Bóg nie znajduje upodobania w wiecznych torturach i agonii niepobożnych. Niezbawieni zamiast cierpieć w nieskończoność *zginą* wraz z Szatanem w jeziorze ognia, który Biblia nazywa „piekłem” (Ap.20:10). Piekło nie jest miejscem wiecznej karni, lecz miejscem śmierci. Biblia mówi: „owo jezioro ogniste to druga

śmierć

." (Ap.20:14-15). Sformułowanie "druga śmierć" implikuje, że po niej nie ma zmartwychwstania, ani jakiegokolwiek egzystencji (Ap.20:9.14). Tą śmiercią umrą ci wszyscy, którzy nie znajdą się wśród zbawionych (Ap.20:9).

Biblia mówi: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie *zginął*, ale miał *życie wieczne*" (J.3:16). Tekst ten potwierdza, że jedyną alternatywą dla "życia wiecznego" jest "zginąć", a nie cierpieć wieczne męki (Rz.6:23).

Duch życia stanowi życiodajną energię, która znika z ostatnim oddechem każdej istoty, dobrej czy złej, zwierzęcia czy człowieka. Można ją przyrównać do prądu, który powraca do swego źródła po wyłączeniu żarówki.

Biblia mówi o Bogu: "Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, to by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu" (Hi.34:14-15). Wraz z oddechem życia zanika psychika, czyli myśli, uczucia, i wola (Koh.9:6.10). Ten stan niebytu Biblia przynajmniej 61 razy nazywa "snem". Jest to "sen śmierci" (Ps.13:4). Jezus powiedział uczniom:

"Łazarz, nasz przyjaciel zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Tedy rzekli uczniowie do Niego: Panie! Jeśli zasnął, zdrow będzie. Ale Jezus mówił o jego śmierci; oni zaś myśleli, że mówił o zwykłym śnie. Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł." (J.11:11-14)

Prawdę tę znał również Daniel (Dn.12:2), któremu Bóg obiecał, że nagrodę otrzyma dopiero przy końcu dni, gdy powstanie z martwych, a nie zaraz po swej śmierci: "Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a otrzymasz swój los przy końcu dni" (Dn.12:13).

Biblia mówi, że ci, którzy zmarli nie znajdą się w niebie przed tymi, którzy żywo doczekają przyjścia Chrystusa i *vice versa*. Apostoł Paweł napisał: "My, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli" (1Tes.4:15); "Wszyscy będziemy przemienieni, w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni"

(1Kor.15:51-52). Tę samą naukę znajdziemy w Starym Testamencie, m.in. w księdze Hioba: "Tak człowiek, gdy się położy, nie wstanie; dopóki niebo nie przeminie, nie ocuci się i nie obudzi ze swojego snu"; (Hi.14:12).

Co w takim razie sądzić o śmierci klinicznej? Zacznijmy od tego, że ten rzadki fenomen nie jest równoznaczny ze śmiercią. Wciąż zachodzą bowiem niektóre funkcje ciała. Mózg, który stanowi o naszej egzystencji, pozostaje aktywny. Ludzie w stanie śmierci klinicznej pozostają więc biologicznie żywi, zaś doświadczenia i przeżycia *żywych*, choćby nie wiem jak barwne i fascynujące, nie stanowią dowodu życia po śmierci.

Podczas fenomenu śmierci klinicznej powszechnym zjawiskiem są kontakty z duchami czy ze świetlistą istotą kojarzoną z Bogiem. Nierzadkie są też wizje piekła oraz spotkania z demonami. Wiele scen, a także słów wypowiedzianych przez istoty napotkane podczas tych wizji kłóci się z Biblią. Fakt, że wiele osób doświadczyło takich samych przeżyć, ale bez śmierci klinicznej, świadczy, że nie mają one nic wspólnego ze śmiercią. [\(7\)](#) Psychodeliczne narkotyki, hipnoza, czy wschodnie techniki medytacyjne, które wprowadzają w odmienne stany świadomości wywołują podobne wizje świetlistych tuneli oraz wrażenie przebywania poza ciałem.

Raymond Moody, autor książki *Życie po Życiu*, który spopularyzował wizje związane ze śmiercią kliniczną, mimowolnie, dostarczył argumentu przeciwko tezie, iż mają one fizyczny związek z życiem po śmierci. Skonstruował psychomanteum,

[\(8\)](#) specjalnie wyposażone pomieszczenie, w którym niemal każdy może doświadczyć niektórych wrażeń typowych dla odmiennych stanów świadomości, kontaktując się z duchami zmarłych, ale bez śmierci klinicznej, co opisał w książce poświęconej nawiązanym tą drogą kontaktom z zaświatami.

[\(9\)](#)

Pismo Święte naucza czegoś innego, a mianowicie, że zmarli śpią bez świadomości swego bytu. Nie posiadają żadnej z trzech cech, które stanowią o ludzkim istnieniu, a mianowicie władz umysłowych, uczuć, ani woli.

U zmarłego nie zachodzą procesy myślowe: "Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej

ziemi, wówczas przepadają jego zamiary" (Ps.146:4); dlatego "umarli nic nie wiedzą" (Koh.9:5).

-

Zmarli nie posiadają emocji: "Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, a także ich gorliwość dawno minęły; i nigdy już nie mają udziału w niczym z tego, co się dzieje pod słońcem" (Koh.9:6).

-

Ludzie zmarli pozbawieni są także woli, gdyż po śmierci, jak mówi Pismo "nie ma ani działania, ani zamysłów" (Koh.9:10).

Zmarli nie odczuwają upływającego czasu, podobnie, jak żywi nie mają poczucia czasu podczas snu, stąd częste w Biblii przyrównanie śmierci do snu. Poniższa ilustracja świadczy, jak wielkim błogosławieństwem jest dla ludzi taki stan rzeczy. Wyobraźmy sobie taką scenę:

Cierpiąca staruszka od wielu dni przykuta jest chorobą do szpitalnego łóżka. Z każdym dniem oddech przychodzi jej coraz trudniej. Zaciska dłoń na ręce swego syna czytającego jej Biblię. Stara się wsłuchać w jego głos, ale zmęczona postanawia na chwilę odpocząć. Przestaje walczyć o każdy oddech. Zapada w sen i umiera... W następnej chwili, zamiast głosu syna czytającego o Jezusie, słyszy głos samego Chrystusa, który budzi ją do życia wiecznego.

Wszystkie lata, które upłyną od śmierci, aż po przyście Chrystusa będą dla zmarłych chwilą nieświadomości! Dla wspomnianej staruszki, jak dla milionów innych, którzy zmarli czas, jaki upłynie od ich śmierci do powtórnego przyścia Chrystusa będzie mgnieniem oka. W swym miłosierdziu Bóg zaoszczędził nam wielu lat bezczynnego oczekiwania.

* * *

Jak w takim razie rozumieć słowa Jezusa skierowane do łotra na krzyżu: „Zaprawdę powiadam ci *dzisiaj* będziesz ze Mną w raju” (Łk.23:43)? Otóż greckie manuskrypty ksiąg biblijnych nie zawierają znaków interpunkcyjnych. Wszystkie kropki i przecinki w naszych przekładach Biblii wstawili tłumacze, w dobrej wierze, ale według własnego uznania. Zauważmy, że gdy postawimy przecinek po słowie „dzisiaj”, to zdanie będzie harmonizować z resztą Biblii: „Zaprawdę *dzisiaj* powiadam ci *dzisiaj*, będziesz ze mną w raju”.

Czy Jezus był w raju w dniu ukrzyżowania? [\(10\)](#) Nie! Jezus nie był w niebie w piątek, ani nawet w sobotę po swej śmierci! Czy możemy mieć taką pewność? Tak! W niedzielę rano, a więc dwa dni po ukrzyżowaniu, Pan Jezus powiedział do Marii: „Nie zatrzymuj mnie, *jeszcze bowiem nie wstąpiłem* do Ojca” (J.20:17). Skoro trzeciego dnia po swej śmierci Jezus wciąż jeszcze nie był w raju, Jego słowa „będziesz ze mną w raju” nie mogły się odnosić do dnia śmierci, lecz do dnia zmartwychwstania, kiedy Chrystus zabierze do raju wszystkich zbawionych, włącznie z nawróconym łotrem (J.14:1-3). Rozumiała to Marta, dlatego kiedy zmarł jej brat Łazarz, powiedziała o nim: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym” (J.11:24). [\(11\)](#)

Skoro zmarli oczekują na zmartwychwstanie w stanie, który Biblia przyrównuje do snu, to jak wyjaśnić kontakty z duchami rzekomych zmarłych na przykład podczas seansów spirytystycznych? Pismo Święte nie kwestionuje tego fenomenu (1Sm.28:7-13), lecz przypisuje go demonom (Kpł.20:27), ukazując w kilku miejscach tragiczne rezultaty kontaktu z zaświatami. Król Saul podjął taką próbę, choć znał w tej sprawie wolę Bożą i zginął (1Krn.10:13-14). Bóg powiedział do swego ludu:

„Niech nie znajdzie się u ciebie... wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni...” (Pwt.18:10-12).

Pismo Święte mówi, że „jak obłok się rozchodzi i znika, tak *nie wraca* ten, kto zstąpił do krainy umarłych. Nigdy już nie wróci do swego domu, a miejsce jego zamieszkania nie wie już nic o nim” (Hi.7:9-10). To nie zmarli ukazują się żywym, lecz demony, które z

łatwością potrafią przybrać ludzki kształt.

Znajoma mojego przyjaciela Russella miała syna na wojnie w Wietnamie. Pewnego dnia otrzymała zawiadomienie z Pentagonu, że syn zaginął w akcji i prawdopodobnie nie żyje.

W jakiś czas potem odwiedziła ją sąsiadka uczęszczająca regularnie na seanse spirytystyczne, mówiąc:

-- Twój syn zaczął się pojawiać w czasie naszych seansów. Prosi abyś przyszła się z nim zobaczyć.

Pomimo nalegań, matka nie zgodziła się, wiedząc, że Biblia zakazuje kontaktów z duchami. Kilka tygodni później ta sama sąsiadka znów przyszła mówiąc, że syn pojawia się regularnie z tą samą prośbą. W końcu emocje i ciekawość przemogły. Podczas seansu, faktycznie pojawiła się istota wyglądem i głosem przypominająca jej syna. Aby się upewnić, czy to naprawdę on, zapytała ducha o szczegóły, których nie znał nikt poza nią i synem. Przekonana, że to on, stała się regularną uczestniczką spotkań.

Minęło wiele miesięcy. Pewnego dnia ktoś zapukał do jej mieszkania. Gdy otworzyła drzwi zobaczyła własnego syna! Myśląc, że to duch, przestraszona wykrzyknęła:

- Co tu robisz, przecież nasze spotkanie jest dopiero za kilka dni?!

Okazało się jednak, że jej syn odnalazł się i powrócił z innymi żołnierzami do kraju... zdrowy i cały.

Szatan potrafi przyjąć postać anioła, przybysza z kosmosu czy zmarłego człowieka (2Kor.11:14). Dlatego wielu z tych, którzy nie znają biblijnej nauki o stanie umarłych pada

ofiara zwiedzenia bazującego na koncepcie nieśmiertelnej duszy, nawet jeśli są ludźmi o sekularnym światopoglądzie. O tym, jak skuteczne jest to zwiedzenie przekonują wyniki niedawnych badań przeprowadzonych w USA z których wynika, że aż 70% wdów i wdowców twierdzi, że miało kontakt z duchem (jak wierzą) swego zmarłego współmałżonka!

Owocem przyjęcia za prawdę pogańskiego poglądu, że ludzie idą do piekła lub nieba zaraz po swej śmierci jest osłabienie lub wręcz pozbawienie sensu trzech największych nauk chrześcijaństwa, a mianowicie doktryny o zmartwychwstaniu, powtórnym przyjściu Chrystusa, i sądzie ostatecznym.

-

Po co zmartwychwstanie, jeśli każdy człowiek otrzymuje nagrodę lub karę zaraz po swej śmierci?! Apostoł Paweł dowodzi, że jedyną drogą do wieczności jest zmartwychwstanie (1Kor.15:13-18).

-

Po co powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, jeśli Jego lud już jest w niebie? Jezus obiecał, że zabierze swój lud do nieba dopiero kiedy powróci: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem i wy byli (J.14:2-3).

-

Po co sąd, jeśli ludzie otrzymują nagrodę lub karę zaraz po swej śmierci? Biblia uczy, że człowiek otrzyma zapłatę dopiero po sądzie w czasie zmartwychwstania (Łk.14:14). Czytamy, że „Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego” (Mt.16:27).

Przypisy:

1. William Smith, *A Dictionary of the Bible*, s.v. „Hell”, s. 234.

2. LeRoy E. Froom, *The Conditionalist Faith of Our Fathers*, t. 1, s.162.

3. Gordon Colier, *Make Your Own World*, Terrytown, New York: Robert Collier Publ., 1960, s. 126.

4. Słowo przetłumaczone w tym wersecie jako „piekło”; w języku greckim brzmi *gehenna*. Jego znaczenie omówione zostało nieco dalej w artykule „Biblijna prawda o piekle”;

5. W tym miejscu przychodzą na myśl Mojżesz i Elias, którzy ukazali się Jezusowi na górze Przemienienia (Mt.17:3). Zauważmy jednak, że mowa tam o Mojżeszu i Eliasz, a nie o ich duchach! Elias został zabrany do nieba w ciele (2Krl.2:11). Piotr, który wraz z dwoma uczniami towarzyszył Jezusowi był tak zachwycony chwałą przemienionego Chrystusa, że chciał tam pozostać. Wskazuje to, że nie tylko Jezus i Elias byli realnymi osobami, ale i Mojżesz (Mt.17:4). Księga Judy twierdzi, że Mojżesz został wzbudzony z martwych i przemieniony (Jd.9). Biblia konsekwentnie ukazuje życie w niebie, jako możliwe jedynie dla przemienionego ciała. Mojżesz i Elias mieli skierować słowa zachęty do Jezusa, służąc jako załączek nadchodzącego królestwa. Elias reprezentował tych, którzy zostaną przemienieni i żywo zabrani do nieba, zaś Mojżesz tych, którzy umarli w wierze i zostaną zmartwychwzbudzeni.

6. Zob. William Smith, *A Dictionary of the Bible*, s.v. „Hell”; New York: Revell, s. 234.

7. Phylis Atwater w książce *Beyond the Light* (New York: Ballantine Books, 1989, s. 83) cytuje badania przeprowadzone w 1992 roku przez *International Association for Near-Death Studies*, z których wynika, że spośród 229 przebadanych osób, które doświadczyły wizji stanu przedśmiertelnego (ang. *near-death experience* -- NDE) tylko 23% miało je w rezultacie śmierci klinicznej, 40% w czasie choroby, zaś aż 37% bez żadnego związku ze śmiercią!

8. To greckie słowo oznaczało w starożytności przepowiednie będące rezultatem kontaktu z duchami rzekomych zmarłych. Moody nazywa tak ciemną komorę, w której centralne miejsce stanowi duże lustro służące za medium dla duchów rzekomych zmarłych.

9. Raymond Moody, *Reunions: Visionary Encounters with Departed Loved Ones*, New York: Villard Books, 1993.

10. Biblia mówi, że Raj jest w niebie, tam, gdzie tron Boży (2Kor.12:2; Ap.2:7; 22:1-2).

11. Niektórzy na poparcie tezy, iż dusza po śmierci idzie do nieba przytaczają także dwa teksty wyjęte z listów Pawła (Flp.1:23; 2Kor.5:8), ale ich kontekst (2Kor.5:3-5) wskazuje, że apostoł miał na myśli moment zmartwychwstania, w którym ciała wszystkich wierzących będą przemienione, a to co śmiertelne zostanie wchłonięte przez życie (1Kor.15:52; 1Tes.4:15-17).

Autor udostępnił tekst 18 października 1998 r.

Podobna tematyka w artykułach:

["Czyściec"](#) ,

["Hades, Szeol i Gehenna w Biblii"](#) ,

oraz komentarz do ["1 Listu Piotra 3:18-20"](#) .

Artykuł z pisarskiego dorobku autora artykułu
Alfredem Palla
BETEZDA